



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1413)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Ustawodawstwa  
i Praworządności (208.)  
oraz Komisji Polityki Społecznej  
i Zdrowia (170.)  
w dniu 29 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich (cd.)  
(druk nr 548).

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 49)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)*

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

W imieniu pani przewodniczącej Sienkiewicz, pana przewodniczącego Jaeschke i swoim otwieram wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, w którym jest przewidziany jeden punkt porządku, mianowicie przedstawienie nam sprawozdania zespołu powołanego spośród członków obydwu komisji na ostatnim posiedzeniu wspólnym, poświęconym pierwszemu czytaniu projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich. Dzisiaj mamy przed sobą urobek, mówiąc potocznie, zespołu w postaci tekstu jednolitego, w którym zmieniono także tytuł.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na posiedzenie gości, koleżanki i kolegów senatorów, państwa mecenasów, sekretarzy oraz naszego praktykanta.

Bardzo proszę panią przewodniczącą Sienkiewicz o przedstawienie krótkiego ustnego sprawozdania z prac zespołu.

**Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Panie! Panowie!

Powołany podczas posiedzenia połączonych komisji w dniu 10 lutego 2004 r. zespół pracował w składzie: pani senator Aleksandra Koszada, pani senator Ewa Śerocka, do pewnego momentu, dopóki mógł, pan senator Marek Balicki i ja, przy pomocy i z absolutnym udziałem przedstawicielki wnioskodawców, pani senator Marii Szyszkowskiej, a w ścisłej współpracy z panem mecenasem Adamem Niemczewskim, któremu w tym momencie składam najgłębszy pokłon i podziękowanie.

Zespół ten przeanalizował uwagi i wypowiedzi uczestników posiedzenia z 10 lutego. Mamy zapis stenograficzny, nietrudno więc było odtworzyć przebieg ówczesnej debaty i wykorzystać bogactwo pomysłów. W wyniku kilku posiedzeń zespołu – ostatnie odbyło się przed dwoma dniami, czyli 27 lipca – po uwzględnieniu uwag, iż... I teraz proszę posłuchać, jakie uwagi zespół rozpatrywał, mając stenogram: projekt wymaga gruntownej przeróbki, jest sprzeczny z kodeksem rodzinnym.

Uwzględniając zastrzeżenia rzecznika praw dziecka, uwzględniając zastrzeżenia co do możliwości adopcji dzieci, a uznając, iż według konstytucji małżeństwo to związek osób różnej płci, cele małżeństwa i cele związku partnerskiego nie są identyczne

---

i nie mogą być z natury rzeczy identyczne – rodzina oznacza pokrewieństwo, powinowactwo, jest konstytucyjnie chroniona – zespół opracował zmieniony tekst.

To jest tak jak w konstytucji amerykańskiej, przedstawiam to państwu piętrowo, ale żeby żaden szczegół nie został pominięty, a broń Boże, żeby nie można było wskazać na złą wolę. Biorąc pod uwagę, iż w dyskusji pojawiły się wątki, świadczące że, cytuję: „większość spraw, które są tutaj podnoszone, można rozwiązać na gruncie obecnego prawa”, taka próba została wykonana. Przygotowany został projekt zmian w kodeksie cywilnym, w kodeksie pracy oraz w ustawie o podatku od spadków i darowizn. Tę propozycję, gdyby państwo wykazali zainteresowanie, pan mecenas Adam Niemczewski omówi.

Jest to projekt, który słabiej ingeruje w system prawa i opiera się wpisaniu do kodeksu cywilnego, kodeksu pracy oraz ustawy o podatku od spadków i darowizn pojęcia osoby bliskiej. Ponieważ wydawało nam się w zespole, że nie taka była delegacja państwa, że nie tego oczekiwali państwo po nas, lecz przygotowania pełnego aktu prawnego, odrębnej ustawy, toteż ten projekt, nad którym już zespół dłużej nie pracował, mógłby być niezwykle interesujący jako materiał do dyskusji. Ale zdecydowaliśmy się na inne rozwiązanie, uznając, iż nadrzędną zasadą jest zasada równości, czyli równego traktowania wszystkich obywateli i przeciwdziałania dyskryminacji. Nikt nie podważał podczas dyskusji tego, by tę dyskryminację eliminować, by rozwiązać problemy konkretnych, żyjących, obecnych wśród nas osób, które można policzyć, zdefiniować i by rozwiązać ich problemy. Uznając, że to państwo jest dla swoich obywateli, zdecydowaliśmy się przedstawić projekt ustawy o rejestrowanych związkach między osobami tej samej płci.

Zdecydowaliśmy się na zmianę tytułu, ponieważ związek partnerski oznacza przede wszystkim związki kobiet i mężczyzn, czyli małżeńskie i bez związku małżeńskiego, które mają pewną cechę charakterystyczną między partnerami. Nie chcieliśmy, żeby ta ustawa w jakikolwiek sposób mogła być poddana krytyce, iż jest odwzorowaniem, kopia, powieleniem stereotypu małżeństwa. Projekt ustawy odnosi się jedynie do ochrony stosunków majątkowych oraz interesów osób trzecich, na przykład wierzycieli uczestników związku. Ustawa odnosi się również do prawa do spadku i prawa do mieszkania.

Takie oto tezy do uzasadnienia najkrócej mogłabym przedstawić. Ale ponieważ byłyby to po prostu tylko pewne tezy, a państwo mają tekst przed sobą, powiem, że by przygotować tę ustawę, zdecydowaliśmy się na zmiany w następujących ustawach: w kodeksie cywilnym, w ustawie o podatku od spadków i darowizn, w kodeksie karnym – jeżeli państwo zechcą przeczytać, to zauważą państwo, że było to absolutnie niezbędne – w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, w ustawie o cudzoziemcach, ponieważ w dyskusji pojawił się problem związków zawieranych poza granicami, w kodeksie pracy, gdyż związany z nim wątek też się w dyskusji pojawiał, w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej.

Jeszcze raz powtarzam: pomni dyskusji w dniu 10 lutego bieżącego roku, konsekwentnie unikaliśmy ingerencji w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Zrezygnowaliśmy z uroczystego charakteru ślubu, który wynika ze zwyczaju, a rejestracja związku ma przede wszystkim zapewnić możliwość zawarcia umowy. Zdecydowaliśmy się rozwiązać problemy konkretnych osób, przywiązywaliśmy więc wagę do pryncypiów, że tak powiem, a nie do samego otoczenia sprawy, które oczywiście może być niezwykle ważne, ale dla osób bezpośrednio zainteresowanych.

Mając na uwadze to, iż ustawa jest adresowana do ogółu społeczeństwa, do obywateli, a nie tylko do jednej grupy społecznej, staraliśmy się wyważyć akcenty tak, by była ustawą niekreującą postaw obywateli i stosunku obywateli do osób odmiennej orientacji, ale by uznawała, respektowała, szanowała ich obecność wśród nas.

Dziękuję bardzo.

Jeżeli moje znakomite koleżanki z zespołu zechciałyby uzupełnić, a pani przewodnicząca Teresa Liszcz pozwoli, to bardzo proszę.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Może po prostu otworzę dyskusję i w pierwszej kolejności udzielimy głosu członkom zespołu.

Czy pan senator może w kwestii formalnej?

Bardzo proszę.

**Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Biorąc pod uwagę fakt, że nad tą ustawą prace toczą się bardzo długo i terminy były przesuwane wielokrotnie, składam wniosek o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. W trakcie parlamentarnych czy kolejnych czytań będzie możliwa dyskusja i wnoszenie poprawek. Równocześnie chciałbym zaproponować, żeby sprawozdawcą była pani senator Sienkiewicz ze względu na wkład pracy pani senator w zespole. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję, Panie Senatorze, ale chyba pan senator pomylił etapy. Nie ma ustawy, nie ma jeszcze sprawozdawcy, to jest pierwsze czytanie projektu. Pierwsze czytanie projektu uchwały, która dopiero będzie rekomendować uchwalenie projektu ustawy przez Senat. Jesteśmy na innym etapie. Ja uważam, że w tej chwili nie mogę poddać pod głosowanie tego wniosku, ponieważ zebraliśmy się przede wszystkim po to, żeby przedyskutować dorobek zespołu. Po przeprowadzeniu dyskusji możemy ewentualnie przegłosować wniosek o przyjęcie tekstu bez poprawek, ale trzeba dać także możliwość sformułowania ewentualnych poprawek. Myślę, że pan senator nie zmierza do tego, żeby uciąć dyskusję na ten temat? Czy do tego?

Proszę bardzo, pani senator Serocka.

**Senator Ewa Serocka:**

Chciałabym podziękować pani przewodniczącej za bardzo szczegółowe zreferowanie wszystkich elementów tego projektu ustawy. Rzeczywiście, wracaliśmy wielokrotnie do sformułowań, które zostały tutaj ujęte, wielokrotnie staraliśmy się prawie słowo po słowie przedyskutować różne wnioski, które wpływały do nas z różnych gremiów. Pracowaliśmy nad tym bardzo solidnie i mogę powiedzieć, że staraliśmy się – takie było podsumowanie całej naszej pracy – wszelkie ekstremalne sprawy, które

budzą emocje w naszym społeczeństwie, bo żyjemy w naszym społeczeństwie, a nie w innym, wyeliminować, żeby dać w tym projekcie możliwość załatwienia spraw najbardziej trudnych, najbardziej pilnych, najbardziej wymagających uregulowania ustawowego. Bez uregulowania ustawowego te wszystkie problemy cały czas będą wracały do nas, do parlamentu, nigdy od nich nie uciekniemy, bo sprawy te są uregulowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej. I właśnie te najbardziej palące sprawy, dotyczące spadkobrania, dotyczące regulowania codziennego życia osób, które są w tych związkach i będą w nich, bo te związki istnieją od zarania dziejów, staraliśmy się uregulować w sposób spokojny, czytelny i jednoznaczny. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

W ten sposób już rozpoczęliśmy dyskusję. Może, stosując się do sugestii pani przewodniczącej Sienkiewicz, dam pierwszeństwo wypowiedzi członkom zespołu.

Pani senator Koszada, proszę bardzo.

**Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Praktycznie jestem ostatnią osobą z zespołu, który pracował nad tym projektem ustawy. Myślę, że i pani przewodnicząca Sienkiewicz, i pani senator Serocka przedstawiły kompleksowo i jasno tok pracy. Rzeczywiście, mieliśmy wiele dylematów, w jakim kształcie ten projekt ustawy powinniśmy zaprezentować. Po długich dyskusjach, po analizach, po głębokim zastanowieniu się przedstawiamy go w tym kształcie i mamy nadzieję, iż reguluje on najistotniejsze problemy i w tym kształcie ma szansę być przyjęty. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejne zgłoszenia.

Pani senator Szyszkowska, proszę uprzejmie.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Chciałabym tylko pozwolić sobie na pewną refleksję, z której nic nie wynika w sensie skutków praktycznych. Osobiście żałuję, iż treść art. 4 nie została spożytkowana w tej nowej wersji – mam na myśli cel związku osób tej samej płci – ponieważ sądzę, że byłaby to cenna informacja, iż chodzi nie tylko o miłość, ale również o rozwój duchowy osób będących w związkach złożonych z osób tej samej płci. Pozwalam sobie na tę uwagę, bo z dużym sercem przygotowywałam projekt ustawy, w porozumieniu zresztą z wieloma organizacjami zrzeszającymi gejów i lesbijski, ale rozumiem, że z takich czy innych powodów nie jest to możliwe.

Chciałabym uzupełnić – bo pani senator Krystyna Sienkiewicz przedstawiła to, co się działo – treść obrad podkomisji. Ja dodałabym tylko, że już był duży oddźwięk

społeczny. Przypominam, że projekt ustawy, ten pierwotny, był drukowany w dwóch pismach w Polsce. Duży oddźwięk społeczny i dążenie do tego, żeby ten problem rozwiązać, dochodzi do głosu nie tylko w Polsce, co jest zupełnie oczywiste – dochodzi do głosu osób przesyconych tolerancją ze środowiska heteroseksualnego – ale również wzmagają się zainteresowanie nim społeczności innych krajów.

Nie będę wymieniała tych społeczności, o których mówiłam kiedyś, ale chciałabym powiedzieć, że na przykład ostatnio dostałam poparcie dla projektu od Polonii austriackiej, od członków holenderskiej partii pracy, od europejskich socjalistów, od biskupa kościoła protestanckiego ze Stanów Zjednoczonych, od dyrektora Parlamentu Europejskiego. Jest bardzo duże zainteresowanie tym, co się dzieje u nas z tym projektem, ze strony Niemiec, Norwegii i Stanów Zjednoczonych. Pozwoliłam sobie na tę uwagę z tego powodu, że podobno od 1 maja tworzymy społeczność ogólnoeuropejską. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Sienkiewicz, proszę bardzo.

**Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ja, utrzymując się w klimacie informacji, który zapoczątkowała pani senator Szyszkowska, chciałabym powiedzieć, jak w tej wspólnej Europie, ojczyźnie ojczyzn, rozwiązują ten problem nasi południowi sąsiedzi. Otóż 15 czerwca do parlamentu został skierowany projekt rejestracji związków osób tej samej płci. W Czechach jest to piąta próba prawnego uregulowania żądań mniejszości seksualnych domagających się urzędowej akceptacji dla swoich związków partnerskich.

Jeszcze tylko podam przykład, co zyskałyby homoseksualne pary zarejestrowane w urzędzie: przede wszystkim prawo występowania w imieniu partnera, prawo do dziedziczenia po nim majątku, prawo do informacji o stanie jego zdrowia. Jednak partnerzy nie mogliby wspólnie prowadzić biznesu ani wspólnie rozliczać się z podatków. Mając informacje, jak to rozwiązują nasi południowi sąsiedzi czy członkowie tej samej europejskiej rodziny – informacja z kroniki sejmowej, a nie z opowieści dziwnej treści – staraliśmy się również nie ingerować nadmiernie w prawa podatkowe, znając opór Ministerstwa Finansów nawet przy łączeniu podatków matki i córki, dwóch sióstr itd. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa się zgłasza? Nie widzę żadnego zgłoszenia? Czy znaczy to, że nikt z państwa nie chce już zabrać głosu? Zwracam się także do gości.

Pani senator Kempka, proszę bardzo.

**Senator Dorota Kempka:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za udzielenie głosu.

Dobrze się stało, że dzisiaj dyskutujemy nad projektem ustawy, który został przygotowany przez zespół powołany przez dwie podkomisje. Myślę, że projekt ten wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, które te środowiska przedkładały i z którymi zwracały się do parlamentu polskiego. Tak się składa, że jestem jedną z osób, która podpisała się pod projektem tej ustawy, i uważam, że z jednej strony warto byłoby poprzeć wniosek pana senatora Pawłowskiego, ale z drugiej strony są drobne rzeczy, które powinny być w tym dokumencie poprawione.

Między innymi chciałabym wrócić do sprawy, o której przed chwilą mówiła pani senator Sienkiewicz. Dla mnie projekt ten jest naprawdę bardzo cenny, ale trzeba by było jeszcze doprecyzować między innymi sprawę podatku i wspólnego rozliczania się związku, który powstanie. Jeżeli dwie osoby będą tworzyły związek i związek ten będzie zarejestrowany, to mają prawo wspólnie rozliczać swoje dochody i regulować sprawy podatkowe. To jedna rzecz.

Dobrze się stało, że zespół przygotowujący projekt ustawy uwzględnił również pewne zmiany w kodeksie cywilnym i inne sprawy, których nie było w pierwszej wersji projektu. Ale zastanawiam się nad tym, Pani Przewodnicząca: czy nie należałoby również wprowadzić pewnych zapisów do prawa o urzędach cywilnych? Regulujemy sprawę, która już wymaga uregulowania, i w tej sytuacji trzeba by było doprecyzować niektóre zapisy. Dlatego jestem w wyjątkowo trudnej sytuacji, ale uważam, że przedkładając Senatowi projekt ustawy, powinniśmy wprowadzić rozwiązania, które nie będą wywoływały dodatkowej dyskusji. Ja sprecyzuję poprawki i przedłożę je pani przewodniczącej.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Proszę państwa, mam propozycję, żeby zamiast toczyć ogólną dyskusję, która jest często powtórzeniem tego, co wcześniej mówił ktoś inny, przejdźmy do rozpatrywania kolejnych artykułów. To najszybciej doprowadzi do efektu.

Proszę uprzejmie, może pan będzie uprzejmy się przedstawić, bo nie znam nazwiska.

**Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii  
Robert Biedroń:**

Robert Biedroń, Kampania Przeciw Homofobii.

Jesteśmy jedną z organizacji, która opiniowała i konsultowała projekt senatorski. Ja chciałbym zgłosić cztery uwagi dotyczące przedłożonej, trzeciej wersji projektu ustawy o zarejestrowanych związkach między osobami tej samej płci.

Pierwsza i zasadnicza, wspomniana już tutaj, to kwestia podatkowa.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Przepraszam pana, nie chcę panu przeszkadzać ale skoro pan zmierza do wniesienia konkretnych poprawek, to może zaproponuje je pan wtedy, kiedy przejdziemy do poszczególnych artykułów, dobrze? Zgadza się pan? Chyba że ktoś z państwa chce zabrać głos ogólnie co do samego projektu jako całości, co do idei projektu. W tej części bym poprosiła o konieczne, nowe, wypowiedzi ogólne, a kiedy ich już nie będzie, przystąpimy do kolejnych artykułów.

Pan senator Romaszewski się zgłaszał.



**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Chciałbym, proszę państwa, zwrócić uwagę, że mówimy tutaj ciągle o zasadzie równości, która jest rzeczywiście istotna. Pewne zmiany w prawie cywilnym powinny być, w moim przekonaniu, wprowadzone, ta ustawa jednak tego nie zapewnia. I tu powstaje problem. Mówimy mianowicie o rejestrowanych związkach między osobami tej samej płci, które to związki nadają pewne uprawnienia o charakterze cywilnoprawnym. A dlaczego nie mogą to być rejestrowane związki pomiędzy osobami różnej płci, pomiędzy bratem i siostrą? Dlaczego takie osoby, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo, nie mogą być objęte tymi uprawnieniami? Dlaczego zastrzegamy, że osoby będące krewnymi w linii prostej, rodzeństwo lub osoby będące powinowatymi w linii prostej, nie mogą zawierać takich związków? A niby dlaczego nie, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo? Jaka tu jest różnica? Dlaczego te osoby mają być dyskryminowane, a tylko ten jeden problem ma być rozwiązywany? Przyznam, że jest to moje podstawowe zastrzeżenie do tej ustawy. Być może akurat ten problem dosyć dobrze znam, może w tej chwili nie jest on tak silny, ale na przykład w okresie powojennym był to w gruncie rzeczy problem dramatyczny. Zaczyna się od pierwszego zdania: „Osoby tej samej płci prowadzące lub mające zamiar prowadzić wspólne gospodarstwo domowe...”. Dlaczego tej samej płci?

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Panie Senatorze, przepraszam za komentarz, ale przecież wiadomo, że za tym wspólnym gospodarstwem kryje się coś więcej; to nie chodzi tylko o wspólne gospodarstwo, to jest trochę inny problem, inna ustawa, inny projekt.

Ja wracam do swojego pytania: kto z państwa pragnie zabrać teraz głos w sprawie idei ustawy, w sprawie ogólnej? Tylko bym prosiła o ograniczenie tych głosów, żeby one się nie powtarzały, bo im szybciej przejdziemy do konkretnych propozycji, tym szybciej skończymy pracę.

Chce wrócić do swojego głosu pan przedstawiciel Kampanii Przeciw Homofobii, tak? W sensie ogólnego głosu? Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii  
Robert Biedroń:**

Tak, dziękuję.

Chciałbym na wstępie wyjaśnić kwestię związaną z rejestrowaniem związków na przykład brata i siostry. To są związki, jak pani senator na pewno sobie zdaje sprawę, kazirodcze, przynajmniej w Polsce.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę? Rozumiem, że pan senator wnosi postulaty tego środowiska, a ja bym proponował, żeby pan przygotował odpowiedni...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Przepraszam, muszę panu zwrócić uwagę. Nie mogę pozwolić na takie wypowiedzi. Proszę kontynuować wypowiedź, ale nie w taki sposób.

**Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii**

**Robert Biedroń:**

Chciałbym tutaj zaznaczyć, że związków homoseksualnych nie łączy tylko i wyłącznie kwestia ekonomiczna czy materialna, ale są one oparte również na więzi duchowej, na czymś głębszym. W związku z tym środowiska homoseksualne wnoszą postulat, żeby tę sytuację rozwiązać. Jak na razie nie słyszałem o postulatach braci i sióstr, żeby legalizować tego typu związki. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Proszę państwa, moim zdaniem dyskusja przybiera niewłaściwy obrót; w ten sposób daleko nie zajedziemy. Wracam do propozycji, żebyśmy przeszli do rozważania konkretnych artykułów.

*(Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii Robert Biedroń: Zgadzam się z panią senator.)*

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do rozważenia art. 1. Kto z państwa pragnie zabrać głos? Liczę zwłaszcza na konkretne uwagi do art. 1? Nie ma.

Bardzo proszę, czy pan senator ma konkretną propozycję co do art. 1?

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Wnoszę o wykreślenie „tej samej płci”. „Osoby prowadzące lub mające zamiar prowadzić wspólne gospodarstwo domowe mogą zarejestrować...”

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dobrze, poddaję to pod głosowanie.

Kto z państwa jest za poprawką pana senatora Romaszewskiego, która polega na wykreśleniu słów „tej samej płci”, proszę podnieść rękę.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę wyraźnie podać wynik. 1:10:3, poprawka nie jest akceptowana.

Przechodzimy do art. 2.

Pan, przepraszam, nie usłyszałam nazwiska, Biedroń, proszę uprzejmie.

**Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii**

**Robert Biedroń:**

Ja mam jeszcze bardzo zasadniczą uwagę do art. 1. W wersji trzeciej projektu jest zapisane „osoby tej samej płci”. Otwiera to możliwość na przykład rejestrowania związków partnerskich trzem albo czterem osobom. W tekście pierwotnym był zapis „dwie osoby tej samej płci”. Proponuję, żeby powrócić do tego samego zapisu: „dwie osoby tej samej płci”.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Kto z państwa jest za dodaniem przed słowem „osoby”...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przejmuję tę poprawkę.

Kto z państwa jest za dodaniem w art. 1 ust. 1 przed wyrazem „osoby” wyrazu „dwie”, proszę podnieść rękę. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Przy 2 wstrzymujących się poprawka zostaje przyjęta. Czyli art. 1 zaczyna się od słów: „Dwie osoby tej samej płci” i dalej bez zmian.

Przechodzimy do art. 2. Kto z państwa ma uwagi do art. 2? Nie ma. Mnie się wydaje, że tu z gramatyką jest nie w porządku, jest tu jakiś obyczaj przedzielania podmiotu i orzeczenia przecinkiem: „Wnioskodawca, nie składa...” Ale to już chyba kwestia techniczna, nie będziemy tego rozważać.

Kto z państwa ma uwagi do art. 3?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę, ale na podstawie artykułów, które były wcześniej, mam prawo zakładać, że były czytane.

Proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, w art. 2 ust. 4 jest zapis: „Kierownik urzędu stanu cywilnego powiadamia na piśmie osobę zainteresowaną o przyczynach odmowy”. Mamy do czynienia z decyzją i teraz ta decyzja jest poddawana kontroli sądu rejonowego – to dosyć dziwne.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Dziwne dlatego, że to nie sąd administracyjny, tak?)*

W kwestiach administracyjnych właściwy jest sąd administracyjny, w kwestiach cywilnych właściwy jest sąd...

### **Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Tylko w sprawach o akta stanu cywilnego jest chyba nadzór sądu rodzinnego, jak się orientuję.

*(Senator Zbigniew Romaszewski: Rodzinnego?)*

Sądu powszechnego, konkretnie sądu rodzinnego. Tu jest taki sam sposób jak przy... Ale czujność pana senatora jest duża.

Przechodzimy do art. 3.

### **Senator Gerard Czaja:**

Według mnie musi być liczba mnoga: „wystąpić z wnioskiem o zarejestrowanie mogą osoby”, a nie „osoba”, jeżeli w art. 1 mówimy o dwóch osobach.

### **Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Właśnie, występują dwie osoby czy jedna w imieniu obydwu – jak to jest? Jak to ma być, Panie Mecenasiu?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Ten przepis ma określić, jakie wymogi ma spełnić osoba. Skoro w art. 1 ust. 1 powiedzieliśmy, że dwie osoby, to każda z tych osób ma spełnić takie warunki. Moim zdaniem nie ma potrzeby pisania w liczbie mnogiej.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Kto z państwa ma jeszcze uwagi do art. 3? A jak się ma ust. 3 do ust. 4? W ust. 3 się mówi o nieważności, rozumiem, że ex lege, a w ust. 4 o unieważnianiu. Czy nie powinno się mówić o stwierdzaniu nieważności?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Powiem, że bezrefleksyjnie wziąłem to z kodeksu rodzinnego.  
(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tylko że wcześniej w przepisie jest powiedziane „nieważne”.)  
Ust. 3 to jest ex lege, a unieważnienie jest wtedy...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Ale czy to chodzi o ten wypadek? Bo chyba chodzi o to, żeby ktoś to oficjalnie stwierdził.

(Głos z sali: Tak.)

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki do art. 3 ust. 4, polegającej na tym, że zamiast „unieważnienia” będzie „stwierdzenia nieważności”, proszę podnieść rękę. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Przy 2 wstrzymujących się poprawka została zaakceptowana.

Przechodzimy do art. 4.

Proszę uprzejmie przedstawić się do mikrofonu.

**Redaktor Naczelna Serwisu Internetowego „Lesbijka.org”  
Marzena Chińcz:**

Dziękuję.

Marzena Chińcz, Serwis Informacyjny „Lesbijka.org”.

Ja mam pytanie do ust. 4 w art. 3. Mianowicie: „Unieważnienia związku może żądać każdy, kto ma interes prawny oraz prokurator”. Czy tutaj nie ma takiej możliwości, że „każdy” to może być również osoba, członek rodziny, który ma ten interes prawny i który w każdej chwili może zanegować ten związek? Czy nie ma tego niebezpieczeństwa? Czy ustawa na to nie zezwala?

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Ja pani na to odpowiem. Z całą pewnością może, tylko że to nie chodzi o unieważnienie i o żądanie unieważnienia, tylko o oficjalne stwierdzenie nieważności, która istnieje z mocy prawa.

(*Redaktor Naczelna Serwisu Internetowego „Lesbijka.org” Marzena Chińcz:* Dziękuję.)

Czy do art. 4 mają państwo jakieś uwagi?

Nie ma, tak? A do art. 5, do art. 6? Tu chyba konsekwentnie, jak mówiliśmy o stwierdzeniu nieważności wcześniej, trzeba zmienić...

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, która jest konsekwencją przyjętej poprawki do art. 3 ust. 4, ażeby w art. 6 była mowa o stwierdzeniu nieważności związku, a nie o unieważnieniu związku? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (1)

Przy 1 wstrzymującym się poprawka została przyjęta.

Art. 7. Kto z państwa ma uwagi do art. 7? Rozumiem, że nikt. Do art. 8, do art. 9?

Przechodzimy do rozdziału II – o stosunkach majątkowych. Czy one muszą być napisane dużą literą? Ale to kwestia ortografii.

Pani senator Janowska, bardzo proszę.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Nie wiem, czy akurat w tym momencie, niemniej chciałabym, Pani Przewodnicząca, wrócić do kwestii, o której mówiliśmy wcześniej. Otóż uważam, że te osoby powinny mieć prawo do wspólnego rozliczenia. I w związku z tym zgłaszam poprawkę mówiąca o tym, że „Partnerzy pozostający w rejestrowanym związku mają takie same prawa i obowiązki jak małżonkowie, w szczególności znajdują wobec nich zastosowanie przepisy prawa podatkowego, prawa ubezpieczeniowego, emerytur, rent oraz...”.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

No nie, Pani Senator, tak sformułowanej poprawki ja jako prawnik nie mogę poddać pod głosowanie, jest ona bowiem niepoprawna legislacyjnie.

(*Senator Zdzisława Janowska:* Na pewno, Pani Profesor, ma pani rację. Niemniej jednak zgłaszam możliwość rozliczenia.)

Pani Senator, w takim razie to jest sprawa do przepisów podatkowych. Tam są artykuły dotyczące podatku od spadków i darowizn, wtedy może pani zaproponować poprawkę do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, bo rozumiem, że o to chodzi. Trzeba by więc było objąć zmianą jeszcze jedną ustawę. To jest ustawa z 1991 r., a więc tam, gdzie są zmiany w przepisach obowiązujących, w odpowiednim momencie proszę to zaproponować. Tylko dobrze by było, żeby na tym etapie miała pani konkretną propozycję przepisu.

Czy do art. 10 mają państwo propozycję, zwłaszcza do art. 10 ust. 1?

Pan Szymon Niemiec, proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia  
Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury w Polsce  
Szymon Niemiec:**

Tak. Powiem szczerze, we mnie ten artykuł budzi ogromny niepokój, ponieważ moim zdaniem oraz zdaniem stowarzyszenia, które reprezentuję...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pani Senator, może pani zgłosi to na posiedzeniu plenarnym, jeśli nie jest pani gotowa. Pan mecenas jest nam teraz potrzebny, nie może odejść z panią. Ale na to będzie pora: albo pani sama sformułuje, albo zgłosi w drugim czytaniu.

Przepraszam najmocniej, pan Szymon Niemiec ma głos.

**Prezes Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia  
Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury w Polsce  
Szymon Niemiec:**

Zdaniem stowarzyszenia, które reprezentuję, oraz moim osobistym ten punkt stanowi przykład dyskryminacji, ponieważ zaprzecza zasadzie równości. Osoby pozostające w rejestrowanym związku – w tym momencie w związku osób tej samej płci – zostają zobowiązane do poniesienia dodatkowych kosztów notarialnych. A tak naprawdę ten zapis nic nam nie daje, ponieważ na dzień dzisiejszy równie dobrze możemy pójść do notariusza i spisać umowę cywilnoprawną. Powiem szczerze, jest to dla mnie zapis pusty i dyskryminujący, bo jeśli osoby heteroseksualne mogą przez zawarcie związku małżeńskiego automatycznie nabyć wspólność majątkową, to dlaczego nam się tego odmawia?

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pan senator Jaeschke, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Ja bym jednak, gdyby taka propozycja poprawki padła, był przeciwny, ponieważ sytuacja, o której pan mówi, dotyczyłaby sytuacji konkubinatu, a nie związku małżeńskiego. Na dzień dzisiejszy dwie osoby funkcjonujące w konkubinacie nie nabywają automatycznie żadnych finansowych i prawnych przywilejów, jakie ma rodzina. Ja tak to interpretuję i uważam, że tego typu poprawka nie powinna być wprowadzona. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pozwolę sobie na uwagę, że ta poprawka jest niezgodna z filozofią ustawy, którą pani przewodnicząca przedstawiła nam w tej wersji, że nie chodzi o zrównywanie z małżeństwem i tworzenie quasi-małżeństwa, tylko o regulowanie oczywiście potrzebnych spraw.

Proszę przejmie, jeszcze raz pan Szymon Niemiec.

**Prezes Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia  
Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury w Polsce  
Szymon Niemiec:**

Powiem szczerze, że w tym momencie zastanawiam się nad całością ustawy i poparciem dla niej, ponieważ jest to stwarzanie precedensu, który w sposób prawny zalegalizuje dyskryminację.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Kto z państwa jeszcze ewentualnie do art. 10?

Pani senator Szyszkowska do art. 10? Proszę uprzejmie.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Ja chciałabym tylko powiedzieć, że istnieje istotna różnica między konkubinatem a związkami osób tej samej płci, i mam serdeczną prośbę, nie jestem członkiem żadnej z komisji, jestem pozbawiona prawa głosu...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie.)*

Prawa głosu jestem pozbawiona.

*(Głos z sali: Głosowania.)*

Przepraszam, prawa głosowania.

Zwracam się z usilną prośbą, żebyśmy nie wracali do spraw konkubinatu, ponieważ to jest doprawdy zupełnie inne zagadnienie i nie chcę zajmować czasu, żeby wyjaśnić tę istotną różnicę. Bardzo jednak proszę, żeby ktoś z państwa senatorów, członków dwóch komisji, zechciał przejąć tę poprawkę i zmienić ust. 1 w art. 10, ponieważ on w istotny sposób godzi w interesy związku osób tej samej płci. Chodzi o to, żeby wspólnota majątkowa powstawała w momencie zawarcia związku dwóch osób tej samej płci. To jest sprawa o istotnym znaczeniu, to jest jeden z powodów, dla których projekt tej ustawy został wniesiony.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Może udzielię głosu sobie. To nie jest tak, jak mówi pan Szymon Niemiec, że taką umowę cywilnoprawną u notariusza można zawrzeć bez pozwolenia tej ustawy. Nie. Tu nie chodzi o jakąkolwiek umowę cywilnoprawną, lecz o to, że ta umowa u notariusza stworzy wspólność majątkową na wzór wspólności małżeńskiej. To nie jest tak, że ten przepis nic nie daje. To nieprawda.

Chciałabym także zwrócić uwagę państwa na to, że po ostatniej dużej zmianie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zasadą staje się zawieranie umów między małżonkami. Ta zmiana była bliska znoszenia wspólności ustawowej jako automatycznie następującej. Tak że nawet w małżeństwie rozważa się jednak przechodzenie na umowy.

Czy ktoś z państwa zgłasza konkretną poprawkę do art. 10?

Pani senator Sadowska.

**Senator Wiesława Sadowska:**

Chciałabym przejąć tę poprawkę.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Jaką poprawkę?)*

Polegającą na tym, że wykreśla się „Umowa powinna być zawarta w formie aktu notarialnego”. Tak to zrozumiałam.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Co pani senator proponuje wykreślić?)

„Umowa powinna być zawarta w formie aktu notarialnego”.

### **Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pani Senator, to pani spowoduje, iż może to być jakakolwiek umowa, znacznie mniejsza rangą. Czy o to pani chodzi? No dobrze, możemy głosować. Podtrzymuje pani tę poprawkę, Pani Senator? Dobrze.

Kto z państwa jest za skreśleniem zdania drugiego w art. 10 ust. 1 o tym, że umowa powinna być zawarta w formie aktu notarialnego? Kto z państwa popiera tę poprawkę, proszę podnieść rękę. (1)

Kto jest przeciwny? (10)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Poprawka nie została zaakceptowana.

Czy są inne poprawki do art. 10? Nie ma.

Przechodzimy do art. 11, który rozwija przepisy o wspólności majątkowej, wskazując na to, co nie może być tą wspólnością objęte.

Czy do art. 11 ktoś z państwa ma propozycje? Nie.

Wobec tego przechodzimy do art. 12.

Pani przewodnicząca Sienkiewicz? Nie. Czy do art. 12 są uwagi, do art. 13, do art. 14, do art. 15, do art. 16? Nie.

Przechodzimy do rozdziału III – o prawach i obowiązkach uczestników związku. Jeżeli nikt z państwa nie ma wcześniej uwag, to ja proponuję wykreślić z art. 17 wyraz „wspólnie”. Uważam, że osoby pozostające w związku homoseksualnym nie powinny mieć prawa adopcji dziecka, dlatego że nie jest to, co by nie powiedzieć, naturalne środowisko wychowania dziecka. I to nie jest w tym momencie najważniejsze, czy razem, czy nie razem, tylko że w takim związku nie powinno się wychowywać adoptowane dziecko. Można dyskutować, co z dzieckiem naturalnym – tego tu sprawa nie dotyczy, co oznacza, że ono, niestety, będzie mogło być wychowywane w takim związku, ale adoptować do takiego związku uważam, że nie należy. Dlatego proponuję taką właśnie poprawkę.

Pan Biedroń, proszę uprzejmie.

### **Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii**

#### **Robert Biedroń:**

Dziękuję.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy wrócili do zapisu...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie ma powrotów, proszę pana. Proszę uważać, pytałam kilkakrotnie, wracać nie będziemy.)

Ale nie, nie. W art. 17 nie został ujęty zapis dotyczący opieki nad dzieckiem przez drugiego partnera. Jeżeli jeden z partnerów posiada dziecko i pozostają oni w związku partnerskim, to drugi z partnerów nie ma żadnej możliwości decydowania o losie tego dziecka. W sytuacji gdy na przykład jeden partner wyjedzie w delegację, jest chory czy gdy uległ wypadkowi, drugi partner nie ma możliwości decydowania.



Ten zapis był w wersji pierwotnej i został wykreślony. Proponuję, żeby powrócić do tego zapisu, bo to szkodzi dobru dziecka.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Ja usurpuję sobie głos w tym momencie. Jestem prawnikiem, spróbuję więc odpowiedzieć, a pan mecenas ewentualnie mnie wesprze.

Nie ma takiej potrzeby. Kodeks rodzinny i opiekuńczy rozstrzyga tę sprawę. W takiej sytuacji przede wszystkim sąd rodzinny opiekuńczy decyduje o tym, czy oboje rodzice, nawet jak nie pozostają małżeństwem, sprawują opiekę nad dzieckiem, czy nie, czy też jedno ma powierzona władzę rodzicielską, a drugie ma określone uprawnienia do spotykania się, zabierania na wakacje. Te rozstrzygnięcia dotyczące dziecka, którego jeden z rodziców pozostaje w związku homoseksualnym czy też nigdy nie był w związku małżeńskim z matką, są rozstrzygnięte dostatecznie przez kodeks rodzinny i opiekuńczy i tu nie ma potrzeby ich rozstrzygać.

Pan mecenas co do tego?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Ja tylko potwierdzam, że nie ma potrzeby tej regulacji. Nie możemy tak naprawdę regulować, ponieważ to sąd rodzinny decyduje o zakresie poszczególnych uprawnień.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

No tak. Była tutaj mowa – moim zdaniem pani przewodnicząca niezwykle precyzyjnie to powiedziała – że ta ustawa ma nie ingerować w kodeks rodzinny i opiekuńczy, zakłada bowiem istnienie i normalne funkcjonowanie w stosunku do tych dzieci kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. To tyle z naszej strony na razie.

Pan Biedroń, proszę uprzejmie...

*(Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii Robert Biedroń: Oddam głos przedstawicielowi pełnomocniczki rządu.)*

Proszę bardzo, proszę się przedstawić do mikrofonu.

**Referendarz  
w Wydziale Współpracy Międzynarodowej i Integracji z Unią Europejską  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Krzysztof Śmiszek:**

Krzysztof Śmiszek, Biuro Pełnomocniczki Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn.

Zgadzam się z panem mecenasem, że to sąd rodzinny itd. Tutaj jednak chodzi o sytuacje ekstremalne, to znaczy sąd rodzinny oczywiście będzie musiał potem regulować sytuację dziecka, ale nie wyobrażam sobie interwencji sądu rodzinnego, kiedy dziecko na przykład ulegnie wypadkowi i trzeba będzie zdecydować natychmiast,

w tej minucie, o postępowaniu wobec dziecka. Zgadzam się z panią przewodniczącą, że to leży w gestii sądu rodzinnego, ale sytuacje ekstremalne, kiedy nie ma drugiego partnera, jest za granicą, uległ wypadkowi, dziecko również uległo wypadkowi...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Panie Mecenasiu, wprowadza nas pan w błąd. Przecież ojciec, który żyje w związku homoseksualnym czy odwrotnie, nie przestaje być rodzicem tego dziecka. Jeśli go sąd nie pozbawił władzy rodzicielskiej, to ma prawo podejmować taką decyzję sam. A poza tym jak jest wypadek, to szpital włącz na cito kontaktuje się z sądem, w sądach rodzinnych są dyżurni sędziowie i gdy trzeba, podejmują wspólnie decyzję.

**Referendarz**

**w Wydziale Współpracy Międzynarodowej i Integracji z Unią Europejską  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Krzysztof Śmiszek:**

Może jednak lepiej by było wyeliminować ewentualne niebezpieczeństwa? A gdy na przykład w sądzie nie będzie działał telefon, to co?

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie cudujmy, proszę pana.)*

Są sytuacje życiowe, które jednak wymykają się spod kontroli, i trzeba o tym pamiętać.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Nie wymykają się. Na te wszystkie sytuacje, gdy chodzi o dobro dziecka, kodeks rodzinny ma przepisy. Są ustalone metody działania. I tu nie widzę akurat jakiejś szczególnej sytuacji, dlatego że jedno z rodziców jest w związku homoseksualnym. To są sprawy między rodzicami a dziećmi uregulowane w kodeksie. Mówię: rodzic pozostający w związku homoseksualnym nie przestaje być rodzicem z tego tylko powodu, nie traci...

Pan Szymon Niemiec? Nie.

Pan Biedroń? Proszę uprzejmie.

**Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii**

**Robert Biedroń:**

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że niestety takie sytuacje mogą się zdarzyć i wtedy nie będziemy mieli na nie rozwiązania. Na przykład jeżeli dziecko nie będzie chciało iść do szkoły, a partner, który sprawuje opiekę nad dzieckiem, będzie za granicą, nie będzie wiedział o tej sytuacji, w jaki sposób drugi partner będzie mógł wpłynąć na to dziecko, żeby na przykład uczęszczało do szkoły? Jak wezwie policję, straż miejską, kogokolwiek, w jaki sposób... Nie będzie miał nawet prawa wzywać policji.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Będzie miał, bo jest jego ojcem albo matką i z tego tytułu będzie miał prawo.)*

Nie jest, właśnie, że nie jest. Problem w tym, że on jest drugim partnerem, nie jest ani ojcem, ani matką.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ach, to inna sprawa, myślałam, że chodzi o rodzica żyjącego...)

No właśnie. I tę sprawę powinniśmy uregulować. Ona była uregulowana w akcie pierwotnym i proponuję, żeby wrócić do tego zapisu.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

No nie, proponuję, żebyśmy najpierw rozstrzygnęli sprawę art. 17, bo on dotyczy adopcji, a potem wrócimy do tego. Nie chcę podważać pana głosu. Jeżeli ktoś z senatorów przejmie pana propozycję, to poddam ją pod głosowanie. Na razie poddam pod głosowanie własną poprawkę, polegającą na skreśleniu w art. 17 słowa „wspólnie”.

Kto z państwa jest za, proszę podnieść rękę. (13)

Dziękuję.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Przy 3 wstrzymujących się poprawka została przyjęta.

Czy ktoś z państwa senatorów zgłasza poprawkę dotyczącą kwestii, którą podnosi pan Biedroń.

Pani senator Janowska, proszę uprzejmie.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Zgłaszam poprawkę: „W wypadku zagrożenia zdrowia lub życia dziecka...”. No tak, ale, przepraszam...

(Głos z sali: Partner nieposiadający...)

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Jeżeli mają państwo gotową poprawkę, to poddam ją pod głosowanie, a jeśli nie, to proszę zostawić to do drugiego czytania.

Pani senator Sienkiewicz, proszę bardzo.

**Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Otóż in extenso przepis, który został wyeliminowany, brzmi: „W przypadku zagrożenia zdrowia lub życia dziecka, o którym mowa w ust. 1, partner nieposiadający władzy rodzicielskiej jest zobowiązany dokonywać wszelkich czynności, jakich wymaga dobro dziecka. O podjętych czynnościach powinien niezwłocznie zawiadomić drugiego partnera”. No i teraz nie wiem, czy jest to zagrożenie życia i zdrowia, przyjmując ten wypadek, o którym pan mówił, że dziecko nie chce iść do szkoły. Powinien niezwłocznie zawiadomić drugiego partnera.

Ja być może mam skrzywienie zawodowe jako pielęgniarka, ale w wypadku zagrożenia życia dziecka to przede wszystkim lekarz czy ochrona zdrowia jest zobowiązana do udzielenia pomocy, a następnie dyżurny sędzia sądu rodzinnego się ustosunkuje do tej sprawy. Ponadto już jest truizmem, że świat to globalna wioska, ale nie ma takiej możliwości, żeby partner nie mógł niezwłocznie zawiadomić drugiego partnera i porozumieć się.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pan Biedroń, proszę uprzejmie.

**Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii  
Robert Biedroń:**

Bardzo się cieszę, że pozostajemy przy tej dyskusji. Nie widzę tutaj powodu, dla którego tego drugiego partnera mielibyśmy pozbawiać decydowania o dziecku. Jeżeli oni tworzą wspólny związek, razem wychowują to dziecko, to nie widzę powodów, dla których drugi partner miałby nie decydować o dobru dziecka. Mówiliśmy o sytuacji, gdy dziecko na przykład ulegnie wypadkowi i ten drugi partner nie będzie mógł podjąć decyzji. Wtedy pierwszy partner...

*(Senator Krystyna Sienkiewicz: Ale jakiej decyzji?)*

Decyzji o zabiegu na przykład. To się nazywa zgodą na zabieg. Nie będzie miał takiej możliwości.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pani przewodnicząca wyjaśni to jako przedstawicielka służby zdrowia?  
Proszę, pan senator Lubiński.

**Senator Mirosław Lubiński:**

Mamy do czynienia z pewnym nieporozumieniem. Nie ma takiej sytuacji w jakiegokolwiek służbie zdrowia, żeby czekać na decyzję rodzica o operacji ratującej życie czy też zdrowie. W sytuacji wypadku podejmuje się takie kroki, które wiedza medyczna uważa za właściwe. Jeżeli w sytuacji wypadku jest wymagany zabieg operacyjny, to nikt nie szuka rodzica, tylko operuje dziecko.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Gładkowski, proszę uprzejmie... Pawłowski, przepraszam najmocniej.

**Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję.  
W wypadku szkoły partner, wyjeżdżając, może w drodze prawnej ustanowić zastępstwo drugiego partnera. Zawsze jest to możliwe. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Czy ktoś z senatorów zgłasza poprawkę?  
Pani senator Janowska ma tę poprawkę?  
Proszę uprzejmie.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Tak, w dalszym ciągu będę się starała...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Proszę bardzo ją odczytać.)*

Otóż wprowadzam do art. 17, czy art. 17a, zapis następujący: „1. Partner jest zobowiązany do wspólnego sprawowania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka pozostającego pod wyłączną władzą rodzicielską drugiego partnera. 2. W przypadku zagrożenia zdrowia lub życia, o którym mowa w ust. 1, partner nieposiadający władzy rodzicielskiej jest zobowiązany dokonywać wszelkich czynności, jakich wymaga dobro dziecka”.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Czy poprawka jest jasna? To głosujemy.

Kto z państwa jest za poparciem tej poprawki...

Przepraszam, państwo mieli okazję się wypowiedzieć wielokrotnie. W tej chwili jest zgłoszona poprawka i głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę podnieść rękę. (3)

*(Senator Zdzisława Janowska: Jednak. No widzisz, masz.)*

Kto jest przeciwny? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Proszę podać wynik.

**Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności  
Bogumiła Cichońska:**

3 głosy za, 8 przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Poprawka nie została zaakceptowana.

Czy do art. 18 mają państwo uwagi? Nie. Co znaczy w ust. 3 „przedawnienie z upływem lat trzech”? Od jakiego momentu to się liczy i co to znaczy? Wszystko przez trzy lata może pobierać, czy tylko w ciągu trzech lat może wystąpić? Co to znaczy?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Przedawnia się roszczenie o świadczenie alimentacyjne. To znaczy, że jeżeli nie wystąpi w tym okresie, to za ten okres mu się ono przedawnia, ale w ogóle świadczenie alimentacyjne, tak jak jest w kodeksie rodzinnym, nie przedawnia się. Nie przedawnia się w ogóle samo prawo, tylko za te trzy lata.

*(Głos z sali: Nie ma spłaty.)*

Chodzi o to, żeby to nie trwało, że ktoś sobie przypomni po dwudziestu latach.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Alimenty się zasądza od wniesienia pozwu, a nie wstecz.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan mecenas nie widzi tu problemu, to ja też nie widzę.

Czy do art. 18 ktoś z państwa ma uwagi? Nie.

Przechodzimy do rozdziału IV, do zmian w różnych przepisach. Najpierw w kodeksie cywilnym, i tu są zmiany chyba bardzo ważne, dotyczące możliwości wstąpienia w umowę najmu. Czy do tego przepisu, czyli do art. 19, ktoś z państwa ma uwagi? Najpierw do art. 691 §1, czyli do sprawy najmu mieszkania. Czy są uwagi co do tej kwestii? Nie ma.

Przechodzimy wobec tego do pktu 2 i tu chodzi o dziedziczenie ustawowe. Kto z państwa ma do tego uwagi? Muszę powiedzieć, że ja mam bardzo duże wątpliwości co do tego. Sprawę dziedziczenia po partnerach można załatwić w drodze spadku, a tutaj się ogranicza prawa spadkowe dzieci na rzecz partnera.

Proszę bardzo, Panie Mecenasie.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Adam Niemczewski:**

Dlaczego taka jest propozycja zmiany? Wynikła ona z dyskusji, która miała miejsce na naszym pierwszym wspólnym posiedzeniu komisji w tej sprawie, gdzie minister Sadowski zwrócił uwagę na problem z zachowkiem. Dlatego w naszym wypadku dziedziczenia testamentowego osoby, które dziedziczą z testamentu zawsze są ograniczone zachowkiem wobec tego... Problem z tym zachowkiem i jego wysokością jest w ogóle szerszy.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Można nie zdążyć zrobić testamentu.)*

To jest inna sprawa, ale zachówek zawsze ogranicza tak naprawdę wolę spadkodawcy i dlatego został tu wpisany. Oczywiście decyzja należy do państwa senatorów, dlatego został wpisany ten...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Jeśli więc na przykład zostało pięcioro dzieci i partner, to po pierwsze majątek się podzieli na pół między partnerów, czyli połowę dostanie partner z tytułu wspólności, a od drugiej połowy co najmniej jedną czwartą dostanie partner, a nie więcej niż trzy czwarte z tej połowy dostaną wszystkie dzieci razem. No tak, no tak.

Czy są propozycje co do tego przepisu? Nie ma uwag, tak? Dziękuję w takim razie za ten przepis.

Art. 20 – wychodzimy z kodeksu cywilnego, a wchodzimy w ustawę z 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej. Chodzi o przepis, na podstawie którego członkom rodziny pozostałym w domu, podczas gdy żołnierz odbywa służbę czynną – głównie chodzi o służbę zasadniczą – przysługuje prawo do zasiłku. Chodzi o to, żeby także partner miał prawo w tym czasie do zasiłku, tak? Między innymi. O co jeszcze? Przypomni pan mecenas, jakie jeszcze są te uprawnienia?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Adam Niemczewski:**

Art. 130 i 131 ustawy o powszechnym obowiązku obrony mówi, iż członków rodziny żołnierza odbywającego czynną służbę wojskową, którzy zamieszkiwali z nim

wspólnie w dniu powołania go do służby, nie wolno usuwać przymusowo z lokali zajmowanych na podstawie tytułu prawnego. W tym czasie, kiedy żołnierz odbywa służbę wojskową – to art. 131 – i ci członkowie rodziny są na wyłącznym utrzymaniu tego żołnierza, to na jego wniosek pokrywa się należności z tytułu najmu lokalu mieszkalnego, z tytułu zajmowania spółdzielczego lokalu mieszkalnego, bieżące opłaty eksploatacyjne i bieżące należności z tytułu zajmowania lokalu mieszkalnego.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękujemy za to przypomnienie.

Kto z państwa ma uwagi do art. 20? Jeśli nie ma uwag, to przechodzimy do art. 21 – zmiany w kodeksie pracy. Pan mecenas pewnie ma tekst przed sobą. Proszę przypomnieć, o jakie uprawnienia tu chodzi.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

O dwa uprawnienia związane ze śmiercią pracownika: że w wypadku śmierci pracownika drugi partner ma...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Prawo do odprawy.)*

Przechodzą na niego prawa majątkowe, to jest art. 63<sup>1</sup>, a art. 93 reguluje zagadnienie odprawy pośmiertnej, która też przechodzi na drugiego partnera.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Czy są uwagi do art. 21? Czy są uwagi do art. 22 – podatek od spadków i darowizn, zaliczenie partnera do pierwszej grupy podatkowej, gdzie jest najniższy podatek. Są uwagi do tego artykułu? Do art. 23 – kodeks karny? Nie ma uwag do art. 23. Do art. 24 wobec tego? Do art. 25, dotyczącego w całości ułatwionego wjazdu, to co?

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Dotyczy on zezwoleń czasowych i pobytu w kraju. Podobnie jest uregulowane...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Jak z małżonkami?)*

Tak.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Czy do art. 25 mają państwo uwagi?

Czy do proponowanej daty wejścia w życie mają państwo uwagi? Czy ktoś z państwa pragnie jeszcze wnieść jakąś poprawkę? Nie.

Pan Szymon Niemiec, proszę uprzejmie.

**Prezes Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia  
Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury w Polsce  
Szymon Niemiec:**

Nie mam tego sformułowanego w tej chwili dokładnie, nie wiem, jak to legitymacyjnie przedstawić, ale są dwie rzeczy, które...

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przepraszam, proszę bliżej do mikrofonu, bo ja na przykład nie słyszę.)*

...zostały pominięte, a które powinny się znaleźć. Przede wszystkim sprawa dotycząca reprezentowania i decydowania o życiu i zdrowiu partnera w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia, czyli na przykład taka banalna sprawa jak odwiedziny w szpitalu. I druga rzecz: prawo do odmowy zeznań w wypadku spraw karnych – to, co mają małżonkowie, a czego my nie mamy.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Czy w pierwszym projekcie nie było sprawy współdecydowania czy jakichś wizyt, wyrażania zgody w związku z leczeniem, Pani Przewodnicząca? Nikt z państwa nie ma gotowej formuły na to?

*(Głos z sali: Przykro mi, nie w tej chwili.)*

To niewątpliwie powinno być.

Pan Biedroń, proszę uprzejmie.

**Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii  
Robert Biedroń:**

Chciałbym jeszcze zgłosić, że nie zostało tutaj ujęte prawo pocztowe dotyczące zapisu o prawie do odbierania listów poleconych przez partnera.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Ale tu też nie mają państwo gotowej formułki. Trochę szkoda, że dosyć długo trwała praca i że było o tym wiadomo, a nie ma gotowej formułki. Dzisiaj nie będziemy wspólnie redagować. Sprawa nie jest zamknięta, bo w czasie drugiego czytania będzie można to wnieść. Musi ktoś się zobowiązać, że to przygotuje, jeżeli ma to być potem przegłosowane.

*(Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii Robert Biedroń: Przygotujemy propozycje i prześlemy...)*

I prześlą państwo komuś z senatorów, tak?

*(Prezes Zarządu Kampanii Przeciw Homofobii Robert Biedroń: Tak, oczywiście. Senator Szyszkowskiej.)*

Dobrze. Pani senator Szyszkowskiej, znakomicie.

Jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos?

Proszę uprzejmie i proszę się przedstawić.

**Redaktor Naczelna Serwisu Internetowego „Lesbijka.org”  
Marzena Chińcz:**

Marzena Chińcz.



Tutaj jeszcze nie została wniesiona poprawka dotycząca wspólnego opodatkowania, czyli zmiana w kodeksie...

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

O tym była mowa, nikt tej poprawki nie zgłosił. Ja na przykład, korzystając z prawa do wypowiedzenia się, powiem, że jestem przeciwna tej poprawce, dlatego że wspólne opodatkowanie małżonków i członków rodziny w rozumieniu konstytucyjnym ma swoje głębokie uzasadnienie. To jest przywilej dla rodziny w konstytucyjnym rozumieniu, która z reguły wychowuje dzieci itd. Zresztą są stale zakusy, żeby także małżonkom ograniczyć to prawo, nie widzę więc żadnego powodu do wprowadzenia tego w tym wypadku, bo równy powód można by znaleźć wtedy, kiedy matka i córka żyją razem, często obie z jednej renty na przykład. Ale jeżeli ktoś zgłosi taką poprawkę w tym momencie, to ja poddam ją pod głosowanie.

Proszę bardzo, pani senator Szyszkowska chyba pierwsza się zgłaszała.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Dziękuję.

Pani Przewodnicząca, chciałabym zwrócić uwagę, że na szczęście nie ma w Polsce obowiązku posiadania dzieci i są małżeństwa bezdzietne korzystające z tego przywileju. Nie widzę powodu, dlaczego dwie osoby tej samej płci, które łączy miłość, nie mogłyby, szczególnie w tak trudnych warunkach materialnych, jakie są w Polsce, korzystać z przywileju wspólnego opodatkowania.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pani Senator, nie miłość jest powodem wspólnego opodatkowania, tylko wspólne gospodarstwo i z reguły wychowywanie dzieci. Celem małżeństwa jest urodzenie i wychowanie dzieci. To, że niektórzy małżonkowie nie mają dzieci, nie przekreśla tego generalnego celu rodziny.

*(Senator Maria Szyszkowska: Ponieważ nie ma takiego obowiązku, wobec tego związek partnerski może również...)*

Pani Senator, ma pani poprawkę, którą bym mogła poddać pod głosowanie?

Pani senator Kempka, proszę bardzo.

**Senator Dorota Kempka:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za udzielenie głosu.

Pani ma prawo mieć swoje zdanie. Ponieważ ja zgłaszałam problem wspólnego opodatkowania, a nie mam przygotowanej dzisiaj poprawki, zgłoszę tę poprawkę podczas debaty w Senacie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Znakomicie.

Rozumiem, że już nikt z państwa nie zgłasza poprawki do tego projektu, wobec tego poddam pod głosowanie całość projektu z wcześniej przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za rekomendowaniem Senatowi projektu ustawy o rejestrowanych związkach tej samej płci z przyjętymi wcześniej poprawkami, proszę podnieść rękę. (12)

Kto z państwa jest przeciwny, proszę podnieść rękę. (3)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (1)

12 głosami za, przy 3 osobach przeciwnych i 1, która się wstrzymała, zostało uchwalone przez komisje sprawozdanie przewidujące rekomendowanie tego projektu Wysokiemu Senatowi.

Kto będzie sprawozdawcą? Pan senator Pawłowski?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy pani senator Sienkiewicz przyjmuje tę propozycję? Czy może ktoś inny z państwa chce się tego podjąć? Pani senator Sadowska ma ochotę, tak? Dobrze zrozumiałam?

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Senator Andrzej Jaeschke: To przegłosujemy.)*

Kto był pierwszy zgłoszony? Pani senator Sienkiewicz, tak?

Kto z państwa jest za tym, żeby sprawozdawczynią była pani senator Sienkiewicz, proszę podnieść rękę. (6)

Kto z państwa jest przeciwny, proszę podnieść rękę. (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (5)

Jaki jest wynik?

**Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności  
Bogumiła Cichońska:**

6 głosów za, 1 przeciwny, 5 osób się wstrzymało.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Czyli powierzamy pani przewodniczącej Sienkiewicz sprawozdanie i dziękujemy za wyrażenie zgody.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, musimy wpisać to w sprawozdaniu i oświadczamy, że pani senator Sienkiewicz będzie również reprezentować Senat przed Sejmem, jeśli Senat uchwali ten projekt.

Bardzo dziękuję wszystkim przybyłym gościom, wszystkim koleżankom i kolegom senatorom, paniom sekretarz, panu mecenasowi za skuteczną, efektywną pracę.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 56)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aniela Sapiej

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851

Nazwa pliku: 208UPW  
Katalog: M:\Wersja\komisje\5kadencja\Kup\2004\KW\_3\DO\_PDF  
Szablon: \\SEN4\USR\UI\WIERZCH\TEKSTY\SZABLONY\KOM\_szablony\_PUBL\_s  
topka\PUBLwspol\_4w.dot  
Tytuł: Stenogram  
Temat:  
Autor: O.W.  
Słowa kluczowe:  
Komentarze:  
Data utworzenia: 04-12-27 13:41  
Numer edycji: 31  
Ostatnio zapisany: 05-01-06 14:26  
Ostatnio zapisany przez: Kancelaria Senatu RP  
Całkowity czas edycji: 70 minut  
Ostatnio drukowany: 05-01-11 09:01  
Po ostatnim całkowitym wydruku  
Liczba stron: 28  
Liczba wyrazów: 8 052 (około)  
Liczba znaków: 45 902 (około)